

Rekolekcje Wielkopostne – Wierzyć dzisiaj

Drukowanie poniższego tekstu jest możliwe pod warunkiem zachowania w tekście drukowanym informacji znajdującej się w stopce każdej strony.

Wtorek – IV tydzień WP

Nauka 28 – Ojciec nasz cz. III

Modlitwa Pańska pojawia się także w Ewangelii wg św. Łukasza. Ale tutaj Chrystus podaje ją jakby w odrobinę skróconej formie.

**Jezus rzekł do nich:
Kiedy się modlicie, mówcie:**

**Ojciec, niech się święci Twoje imię;
niech przyjdzie Twoje królestwo!
Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień
i przebac nam nasze grzechy,
bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinął;
i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.**

Łk 11,2-4

Powtarza się większość znanych nam już z ew. Mateusza wezwań, ale jest ona inaczej przedstawiona i eksponuje inne wartości czy przymioty dobrej modlitwy. Oczywiście nie można wyczerpać do końca całej głębi i bogactwa Modlitwy Pańskiej, ale warto może przyrzeć się – nawet pokrótce- myślom zawartym w tym fragmencie Ewangelii wg św. Łukasza. Osobista refleksja jest na pewno pożądana i potrzebna, i do takiej refleksji oczywiście zachęcam. Nigdy bowiem dosyć refleksji i zadumy nad tą, daną nam przez samego Chrystusa modlitwą.

To, co jest interesujące w tej wersji, to fakt, że Jezus zwraca uwagę i kładzie nacisk na inny walor, a mianowicie na wytrwałość w modlitwie. Dwa podane przez Niego przykłady mają niejako pokazać nam, jaka ma być nasza postawa na modlitwie. U Mateusza mówił, że nie mamy być gadatliwi i że nie możemy modlić się na pokaz. Tutaj w dwóch przykładach zwraca uwagę na to, że modlitwa ma być wytrwała i ufna.

A oto odpowiedni fragment, który u Łukasza umieszczony jest zaraz po Modlitwie Pańskiej:

Dalej mówił do nich:

**Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu:
Przyjacielu, użyż mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam,
co mu podać. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już
zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie.**

Mówię wam:

**Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu
natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.**

Ja wam powiadam:

**Proście, a będzie wam dane;
szukajcie, a znajdziecie;
kołaczcie, a otworzą wam.**

**Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje;
kto szuka, znajduje;
a kołaczącemu otworzą.**

**Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień?
Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża?
Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną?**

**Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom,
o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.
(Łk 11,5-13)**

W przykładzie pierwszym nie chodzi o natręctwo, czy nachalność ale o wytrwałość. Bóg jest na pewno przyjacielem człowieka i nie potrzebuje, nie oczekuje ze strony człowieka natrętnego, nachalnego proszenia, bo przecież wcześniej (Mt 6,7-8) mamy zdanie: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem **wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie**). Jeśli modlitwa nasza ma być wytrwała to na pewno nie dlatego, że Bóg jest głuchy, ale raczej po to, abyśmy my sami uświadomili sobie, czego naprawdę potrzebujemy. Warto w tym miejscu przypomnieć taką oto podstawową zasadę: „*Nie ma modlitw nie wysłuchanych. Ale Bóg nie zawsze daje nam to, o co Go prosimy, ale zawsze daje to, czego naprawdę potrzebujemy*”. Nieraz bowiem prosimy o coś, czego tak naprawdę nie potrzebujemy, a nawet o coś, co mogłoby być dla nas wprost szkodliwe. I to jest właśnie idea drugiego przykładu podanego w powyższym fragmencie. Prosząc Boga, zaufajmy Mu, że On naprawdę wie, czego nam potrzeba i że tego właśnie chce nam udzielić. To raczej my powinniśmy odkryć na modlitwie jaka jest Jego wola i Jego –wobec nas- zamiary.

Może właśnie słowa „Proście, a będzie wam dane” należy rozumieć łącznie ze słowami: „Szukajcie, a znajdziecie”. Mamy bowiem raczej szukać woli Bożej, mamy prosić o jej zrozumienie i wypełnienie. I ją we własnym życiu odkrywać.

I drugi przykład, dziecka proszącego o coś rodziców. Rodzice nigdy nie dadzą dziecku nic złego, nawet jeśli ono o to prosiło, czy tego się domagało. Chociaż, niestety nie jest to prawdą w dzisiejszych czasach, gdy rodzice, dla świętego spokoju gotowi są dać dzieciom nawet to, co im na pewno szkodzi.

Dlaczego bowiem jednak Bóg miałby być mniej roztropny lub gorszy od mądrych rodziców dziecka, którzy czasami nie dają dziecku tego, czego ono się domaga, bo wiedzą, że to przyniosłoby mu tylko szkodę. Trzeba pamiętać o tym ilekroć stajemy do modlitwy, że ona ma raczej uświadomić nasze potrzeby nam samym, a nie Bogu. Że jej celem jest raczej uświadomienie sobie naszej całkowitej zależności od Boga i poddanie się Jego woli, niż molestowanie Boga o coś, co jest nam niepotrzebne lub dla nas szkodliwe. Można by nawet powiedzieć, że modlitwa jest sposobem na prawdziwe istnienie, a nie litanią próśb, czy petycją kierowaną do Wszchemogącego. Tylko w takiej perspektywie, wytrwałego szukania woli Bożej, i ufności, bez pychy i z pokorą, bez szukania siebie, i z sercem skruszonym możemy stanąć na modlitwie przed **naszym Ojcem**.

Mówiąc o modlitwie i jej wartości, warto także poszukać w Piśmie Świętym innych przykładów modlitwy i nimi się zainspirować. Pismo Święte jest bowiem pełne tego rodzaju przykładów, które mogą, a nawet powinny być pomocne w naszej codziennej modlitwie. I w każdym z nich znajdziemy te właśnie, wcześniej wspomniane elementy: pokorę, ufność, wytrwałość, prostotę, szukanie woli Bożej.

Cała Księga Psalmów jest jedną wielką modlitwą, ale jako przykład, warto może zacytować jedną z najpiękniejszych modlitw, modlitwę człowieka, który uświadamia sobie swój grzech:

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskowości swojej, *
w ogromie swej litości zgładź nieprawość moją.
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy *
i oczyść mnie z grzechu mojego.
Uznaję bowiem nieprawość moją, *
a grzech mój jest zawsze przede mną.

Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem *
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
Abyś okazał się sprawiedliwy w swym wyroku *
i prawy w swoim sądzie.
Oto urodziłem się obciążony winą *
i jako grzesznika poczęła mnie matka.
A Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie, *
naucz mnie tajemnic mądrości.
Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty, *
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
Spraw, abym usłyszał radość i wesele, *
niech się radują kości, które skruszyłeś.
Odwróć swe oblicze od moich grzechów *
i zmaż wszystkie moje przewinienia.
Stwórz, Boże, we mnie serce czyste *
i odnow we mnie moc ducha.
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza *
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.
Przywróć mi radość Twojego zbawienia *
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.
Będę nieprawych nauczał dróg Twoich *
i wrócą do Ciebie grzesznicy.
Uwolnij mnie, Boże, od kary za krew przelaną, †
Boże, mój Zbawco, *
niech sławi mój język sprawiedliwość Twoją.
Panie, otwórz wargi moje, *
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.
Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz, *
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony, *
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.
Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci, *
odbuduj mury Jeruzalem.
Wtedy przyjmiesz prawe ofiary: dary i całopalenia, *
wtedy składać będą cielce na Twoim ołtarzu.

(Ps 51,3-21)

Warto i tę modlitwę często rozważać i nad nią medytować, albo raczej nią się modlić. Ja osobiście, uważam tę właśnie modlitwę (po Ojciec nasz i Magnifikat) za najpiękniejszą i oddającą najbardziej ducha modlitwy.

Spośród innych pięknych modlitw ze Starego Testamentu warto może jeszcze wspomnieć przynajmniej cztery poniżej wyliczone. Ciekawe jest to, że wszystkie te modlitwy są wypowiedziane przez kobiety. Czyżby było to prawdą, że kobieta ma jakiś szczególny dar, uzdolnienie do modlitwy? Czy nie jest to jakieś specjalne powołanie kobiety? Może warto i nad tym pomyśleć i zastanowić się, szczególnie obecnie, gdy tak wiele mówi się o miejscu kobiety w Kościele, a nawet o rzekomej niesprawiedliwości Chrystusa, który żadnej kobiety nie powołał do ministerialnego kapłaństwa. Czyż nie jest to właśnie jakieś szczególne powołanie i zarazem dar, jaki kobieta otrzymuje?

Modlitwa Anny o syna - **1 Sm 1,7-13**

Modlitwa Judyty w obronie Izraelitów w niewoli - **Jdt 9,1-14**

Modlitwa Estery w obronie Ludu Wybranego w niewoli - **Est 5,27-41**

Modlitwa Zuzanny niesłusznie oskarżonej - **Dn 13,42-44**

Te cztery modlitwy są oczywiście tylko przykładem, bo i w historii Kościoła mamy tak wiele kobiet, które to powołanie zrozumiały, żeby wyliczyć tylko św. Monikę (matkę św. Augustyna), św. Katarzynę Sieneńską, św. Klarę i św. Teresę z Avilla, czy św. Teresę z Lisieux. Wszystkie

one tak pięknie i głęboko umiały zrozumieć ducha prawdziwej modlitwy i tej modlitwie -pełnej pokory i ufności- się oddawały.

No i oczywiście -na zakończenie- modlitwa Tej, Która nazywana jest „Wszecmocą Błagającą”, modlitwa „**Magnificat**” – Najświętszej Maryi Panny:

„Wtedy Maryja rzekła:

**Wielbi dusza moja Pana,
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszecmocny. Święte jest Jego imię -
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.
On przejawia moc ramienia swego,
rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.
Straça władców z tronu, a wywyższa pokornych.
Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia.
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,
pomny na miłosierdzie swoje -
jak przyobiegał naszym ojcom
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.”**

(Łk 1,46-55)

Bo –jak mówi Tomasz Merton- „modlitwa jest darem Boga i to darem bynajmniej nie danym wszystkim ludziom. Może dlatego, że niewielu go prawdziwie pragnie, a i z tych, którzy go dostali, nie wszyscy go przyjęli z wdzięcznością.” Maryja była i nadal jest doskonałym wzorem Tej, Która z wdzięcznością przyjęła dar modlitwy i wyraziła jej najgłębszą istotę w słowach: „Fiat mihi secundum verbum Tuum”. W tych słowach: „niech mi się stanie wola Twoja” zawarła całą prawdę o modlitwie i doskonale zrealizowała wszystkie wezwania Modlitwy Pańskiej.

tekst nauki do druku w formacie .pdf